

Jerzy Andrzej WOJTCZAK-SZYSZKOWSKI, *Fides et traditio. Wybór tekstów autorów wczesnego chrześcijaństwa (dla uczniów szkół katolickich, studentów i alumnów)*, Warszawa 2006, Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach, ss. 368.

Ktoś, kto przez ponad czterdzieści lat uczy nieprzerwanie języka łacińskiego, zawsze z radością patrzy na nowy podręcznik do nauczania mowy Rzymian przekształconej na język rzymskiego Kościoła. Dlatego drugi tom podręcznika pana profesora Wojtczaka-Szyszkowskiego (t. 1: *Fides et litterae*, Warszawa 1998, ss. 400; rec. H. Wójtowicz, *VoxP* 17:1997, t. 32-33, s. 500-503) przynoszący wybór tekstów wczesnochrześcijańskich wzbudził we mnie entuzjazm zupełnie szczególny, ponieważ zapewnia on rzeczywiste spotkanie z najwcześniejszymi tekstami epoki chrześcijaństwa.

Autor – pisze w przedmowie – spełnił liczne życzenia czytelników, którzy po ukazaniu się tomu *Fides et litterae* prosili o podanie tekstów oryginalnych. W tym nowym zbiorze według założenia zestawiono teksty na zasadzie chronologii i ważności zagadnień, którym są poświęcone. Mają one być bowiem nie tylko środkiem do uczenia się języka, ale również ukazywać problematykę zainteresowań starożytnego Kościoła. Zbierający je Autor szukał takich fragmentów, w których znajduje się tematyka dogmatyczna, moralna, organizacyjna, pastoralna lub dyscyplinarna Kościoła okresu starożytności. Uwzględnił teksty łatwiejsze, z którymi student mógłby poradzić sobie o własnych siłach, i trudniejsze, wymagające pomocy i komentarzy ze strony nauczycieli. Zaznacza przy tym, że w niektórych miejscach wprowadził pewne drobne uproszczenia składniowe.

Zgodnie z początkową zapowiedzią przedstawione teksty, dłuższe lub krótsze, są rzeczywiście bardzo różnorodne. Rozpoczyna je fragment pasji męczenników scyllitańskich uchodzącej za najstarszy łaciński tekst chrześcijański (180 r.), ale i przekazującej niezłomne wyznanie wiary „Christianus sum”, powtarzane w ciągu wielu wieków przez wszystkich, którzy oddawali życie za wiarę. Pogłębia to w najbliższym sąsiedztwie słynne wyznanie Tertuliana: „Plures efficimur, quoties metimur; semen est sanguis christianorum.” Spośród pism św. Cypriana znajdujemy teksty o jedności Kościoła, o radości w czasie prześladowań

(*gaudere nos et exsultare voluit in persecutione Dominus*), pojawiają się liczne fragmenty z jego listów. Ireneusz dostarcza tekstów antyheretyckich, Minucjusz Feliks wskaże na istnienie Opatrzności. Znajdujemy w wersji łacińskiej fragmenty z *Historii Kościoła* Sokratesa, fragmenty *Katechez* Cyryla Jerozolimskiego, fragmenty *Sermones* Efrema Syryjczyka, list św. Antoniego Opata oraz zlatynizowane teksty pochwał Maryi Proklusa i Cyryla Aleksandryjskiego. Przeważają fragmenty wzięte z dzieł wielkich Ojców łacińskich, a więc św. Hilary uczy o Trójcy i objaśnia psalmy, Laktancjusz opowiada o edykcie mediolańskim i o Chrystusie pośredniku. Wiele jest wspaniałych fragmentów św. Ambrożego, św. Hieronima, św. Augustyna zaczerpniętych z różnych dzieł i listów tych wielkich autorów, z których każdy charakteryzuje się właściwymi sobie treściami i językową formą ich przedstawiania. Na szczególną uwagę zasługują liczne listy papieży, ponieważ one właśnie wprowadzają w aktualną ówczesną problematykę Kościoła i nie są dla przeciętnego czytelnika zbyt łatwo dostępne. A więc listy piszą tu papieże Damazy, Innocenty I, Celestyn I do synodu w Efezie, Bonifacy, Leon Wielki do różnych osób; ten ostatni dostarcza również wycinków z szeregu kazań wygłaszanych z okazji różnych świąt liturgicznych. Znajdujemy fragmenty życiorysów ojców jurajskich, które dają ciekawy obraz tworzących się i rozwijających wspólnot mniszych. Św. Grzegorz Wielki jest autorem wielu zamieszczonych tekstów, a więc *Regula pastoralis*, listy, ale brak *Moralio*, które mogłyby dostarczyć świetnych przykładów barwnej i obrazowej alegorycznej egzegezy z czasów późniejszej już nieco łaciny. Dowiadujemy się, jakie zdaniem św. Benedykta są obowiązki opata w monasterium. Wybór kończy się na Marku Aureliusz Kasjodorze, który zastanawia się nad tym, jaka jest dłuższa i piękniejsza tradycja – Ksiąg Świętych czy „studia saecularium litterarum”, kto wielki jest w kręgu języka greckiego, a kto znamienitszy i bliższy, bo ojczystym przemawia językiem, *patrio sermone*.

Jeżeli ktoś przeczytał tę króciutką charakterystykę zamieszczonych w antologii fragmentów, powie, że jest bardzo częściowa i mało systematyczna, a gdy się tę książkę swobodnie wertuje, nie ma się do dyspozycji spisu treści. Miałem w ręku kilka egzemplarzy (bo pomyślałem, że tylko mój jest z defektem, choć go dostałem od Autora, za co Mu dziękuję), ale w żadnym nie było spisu rzeczy. Spodziewam się, że w następnych egzemplarzach już się jakiś spis treści pojawi.

Przy tego rodzaju zestawie tekstów można by oczekiwać tytułów mówiących (zdaje się, że tylko w dwóch miejscach je znalazłem), które sygnalizowałyby czytelnikowi odpowiednią problematykę. Szkoda również, że nie ma żadnych przypisów ani rzeczowych, ani historycznych, ani językowych objaśnień składniowych (nie trzeba by wtedy zmieniać składni w tekście, co przy tekstach oryginalnych nie jest chyba zabiegiem wskazanym nawet w takim podręczniku). Odczuwa się również brak dokładniejszej lokalizacji tekstów według wydań, z których je zaczerpnięto. Wprowadzono wprawdzie ciekawe teksty tłumaczone z

języka greckiego, ale znowu duża szkoda, że nie zaznaczono, z jakiego czasu to tłumaczenie pochodzi i spod czyjej wyszło ono ręki. Tego rodzaju antologia jest niezwykle cenna nie tylko przy nauce języka łacińskiego, ale także może być przydatna w szerszych opracowaniach studentów, np. przy pisaniu prac seminaryjnych lub magisterskich a może nawet przy przygotowywaniu ambitniejszych kazań. Wtedy jednak bardzo potrzebne byłyby indeksy rzeczowe, np. autorów i dzieł, treści rzeczowych wskazujących na problematykę zawartą w poszczególnych fragmentach, aby szukającym stworzyć możliwość dotarcia do najważniejszych miejsc w pełnych tekstach.

Z indeksami łączy się sprawa słowników załączonych do obydwu tomów podręcznika. Są one niewątpliwie bardzo przydatne i ułatwiają naukę studentom, którzy nie potrzebują kupować oddzielnych słowników, ale zupełnie nie mogę zrozumieć, dlaczego w słownikach umieszczonych w obydwu tomach podręcznika nie zaznaczono nigdzie i na żaden sposób iloczasów. Przecież przy obecnej technice komputerowej nie stanowi to żadnej trudności. Jestem gotów wyśpiewać długi smętny tren z powodu braku iloczasów w słownikach podręcznika! To przecież ogromnie utrudnia naukę poprawnego czytania tekstu łacińskiego. Skutki tego odczuwam na każdej godzinie dydaktycznej!

Do zbioru tekstów dołączono w tomie *Fides et traditio* szereg ładnych i wymownych ilustracji o tematyce religijnej, ale nie umiałem znaleźć bliższego ich związku z treściami fragmentów, zwłaszcza że nie umieszczono przy nich żadnych opisów dotyczących autora, treści, miejsca i czasu.

Niewątpliwa jest ogromna wartość tego rodzaju zbioru tekstów łacińskich, jaki przedstawił Pan Profesor, i niekwestionowana przydatność, bo prowadząca do pogłębienia znajomości języka łacińskiego. Trzeba jednak pamiętać, że godzin dydaktycznych na wszystkich poziomach nauczania jest po każdej próbie reformy coraz mniej i wykorzystywanie tych tekstów nawet w skromnym wymiarze na zajęciach pod kierunkiem prowadzącego będzie bardzo trudne i ograniczone. Dlatego zaopatrzenie tekstów w odpowiednie przypisy i indeksy mogłoby być dla studiujących wielce przydatne i stwarzałoby im możliwość własnej owocnej pracy. Tak bardzo chciało by się, żeby to, co jest dobre, było jeszcze lepsze. *Ut bona sint meliora!*

Ks. Ludwik Gładyszewski – Gniezno, UAM